

Wysokość zadoścuczynienia zależy od lokalizacji sądu

Wyroki sądów dotyczące wysokości odszkodowań i zadoścuczynień są zróżnicowane pod względem regionalnym. Nawet w mocno zbliżonych do siebie sprawach - zauważa „Puls Biznesu”. **Daria Kaźmierczak**, prawnik z kancelarii Lexbridge współpracującej z firmą odszkodowawczą Auxilia, mówi gazecie, że uznaniowość sądu jest wpisana w sprawy dotyczące szkód osobowych. Jej zdaniem, duża rozpiętość zasądzonych kwot rodzi poczucie niesprawiedliwości i niepewności co do prawa. „PB” pisze, że według przedstawicieli rynku odszkodowawczego najbardziej wstrzemięźliwe pod względem wysokości przyznawanych świadczeń są sądy apelacji poznańskiej. Tamtejsi sędziowie przyznają zadoścuczynienia nawet o połowę niższe niż w innych częściach kraju. **Bartłomiej Krupa**, członek zarządu kancelarii odszkodowawczej Votum, twierdzi, że w Poznaniu sądy potrafią niekiedy podważać prawo do dochodzenia zadoścuczynienia za ból i cierpienie spowodowane przez śmierć bliskiej osoby w wypadku samochodowym. Branża odszkodowawcza nie zna jednak źródeł takiej postawy sędziów z wspomnianego obszaru. Odwrotna sytuacja ma natomiast miejsce na południowym wschodzie i wschodzie Polski, czyli w okolicach Krakowa, Rzeszowa, Lublina czy na Podlasiu. Tam zasądzane są najwyższe świadczenia w kraju. Ekspertci mówią gazecie, że to tzw. efekt ściany wschodniej, w której pieniądze od ubezpieczycieli traktowane są jako forma pomocy społecznej. „PB” zwraca uwagę, że choć reszta regionów mieści się w ramach szeroko pojętej średniej, to o standaryzacji nie ma mowy. Widoczny jest również brak komunikacji pomiędzy sądami, które mogłyby korzystać z doświadczeń innych składów orzekających. Sędziom chcą pomóc ubezpieczyciele. Polska Izba Ubezpieczeń pracuje obecnie nad systemem porównywania szkód osobowych, bazującym na klasyfikacji ICF. Ponadto PIU opracowuje bazę wyroków sądowych, którą mogłaby udostępnić sędziom. **Dorota M. Fal**, doradca zarządu Izby, mówi gazecie, że dla ubezpieczycieli ważniejsza od zasądzonej przez sąd kwoty jest możliwość jej wcześniejszego określenia. Zakłady mogą się wówczas przygotować, np. zawiązując odpowiednią rezerwę na wypłatę. („Puls Biznesu” z 5 listopada 2015 r.)